

Ponau 12 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju we Włoszech

RZYM. Do dnia 1 września we Włoszech apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami podpisało 12.255.277 osób.

W prowincji Livorno apel podpisało 80 proc. ogółu ludności.

W prowincji Ferrara, Reggio - Emilia, Bolonia, Siena, Grosseto i Modena złożyło swe podpisy pod apelem od 60 do 70 proc. ludności a w prowincjach Florencia, Genua, Rovigo, Pessara, Pistoia i Ravenna apel podpisało 50-60 proc. ludności.

Wyd. A

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskiej

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, poniedziałek 3 września 1951

Nr 235 (699)



Dnia 31. 8. 1951 r. rozpoczęła się w Warszawie sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów, na którą przybyli delegaci prawie wszystkich krajów świata.

Na zdjęciu: Delegatka Meksyku Elja Rivero w rozmowie z delegatem Panamą Robinsonem na Dworcu Głównym w Warszawie 30. 8. 51 r. CAF. fot. Baranowski.

Chłopi pow. rzeszowskiego wykonali sierpniowy plan sprzedaży zboża w 102 proc.

Na pierwsze miejsce w powiecie rzeszowskim wysunęła się gmina Czudec, przekraczając plan sprzedaży o 200 proc. Gromada Czudec - Przedmieście sprzedała zboże w 130 proc. Chłopi gminy strzyżowskiej zamiast 50 ton sprzedali 76 ton, a w gminie tej gromada Gbiska przekroczyła plan o 20 proc. W gminie Tyczyn zamiast 56, sprzedano 69 ton. Chłopi z gminy Niebylec sprzedali 5 ton ponad plan. Na terenie tej gminy wyróżniła się gromada Koniczokowa. W gminie Białowej chłopi z Borku Nowego wykonali plan w 103 proc. W gminie Trzebownisko wyróżniły się gromady Jasionka i Łukawiec, w Skocinie gromada Krasne, a w Raciażówce Lutoryż, wykonując plan w 110 proc.

Na ostatnim miejscu na terenie pow. rzeszowskiego znajdują się gminy Hyzne i Switcza.

Chłopi powiatu rzeszowskiego wykonali sierpniowy plan sprzedaży zboża w 102 proc.

Minister spraw zagranicznych RP zażądał opuszczenia Polski przez III sekretarza ambasady brytyjskiej Massey'a

WARSZAWA. W dniu 1-go września minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadora brytyjskiego p. Charlesa Batemana i zażądał, aby p. Massey, III sekretarz ambasady brytyjskiej w Warszawie, opuścił Polskę w ciągu 3 dni, w związku z jego działalnością, ujawnioną na procesie Tatarza i innych, polegającą na przekazywaniu materiałów szpiegowskich drogą dyplomatyczną z Polski do Wielkiej Brytanii.

Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji przybył do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji Pm Claes Axelsson Thuroe von Post.

Dziś „Nowiny Sportowe“

II i III dzień obrad Rady MZS

Złot berliński był potężnym wyrazem jedności młodzieży walczącej o pokój

WARSZAWA. W II dniu obrad Rady Międzynarodowego Związku Studentów przewodniczyli — przed południem delegat Federacji Studentów Ekwadoru Carolis, a po przerwie obiadowej przedstawiciel studentów chińskich Hsieh Pang-ting.

W imieniu Światowej Federacji Związków Zawodowych powitał zebranych członek rady generalnej SFZZ Aleksander Burcki. Podkreślił on m. in., że Światowa Federacja Związków Zawodowych udzieli pełnego poparcia Międzynarodowemu Związkowi Studentów w jego walce przeciwko zacołaniu, w walce o demokrację, nauczania, o równe prawa do nauki dla studentów wszystkich ras, o poprawę warunków życiowych młodzieży studiującej, o pokojową przyszłość świata.

Sedeczne pozdrowienia i wyrazy solidarności od Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych

przekazała zebrany wiceprzewodnicząca SFKD Eugenia Pragierowa. Wiceprzewodnicząca SFKD zapewniła delegatów o poparcu, jakiego udzielają wszystkie demokratyczne kobiety świata akcją przeprowadzaną przez MZS. Mówczyni wyraziła przekonanie, że warszawska sesja Rady MZS zmobilizuje miliony nowsze studentów całego świata do dalszej nieugiętej walki o trwały pokój.

Nad referatem przewodniczącego MZS Grohmana, wygłoszonym w I dniu obrad, rozwinięła się żywa dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele: Indonezji — Sudarmo, Grecji — To-

mas Kefalas, Iranu — Mehranfar, Argentyny — Paulina Krasny, Gwadelupy — Piere Justin, Północnej Afryki — Moalla Mansour, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Sepp Roemisch, Iraku — Nazad Azis, Syjamu — Nit Pongphee, Costariki — Juan Jose Carazo, Dominiki — Juan Doucoudray, Turcji — Jildil Sifare.

Przemówienia dyskutantów, którzy zobrazowali ciężką sytuację studiującej młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, nacechowane były gorącą wola walki o demokrację, nauki oraz o poprawę bytu studentów. Mówcy wyrażali niezłomne przekonanie, że — pomimo trudności i represji ze strony reakcyjnych rządów ich krajów — zadania te zostaną zrealizowane, dzięki silniejszemu jeszcze zjednoczeniu postępowych studentów świata w walce o pokój i lepszą przyszłość. Potężnym wyrazem jedności młodzieży — jak wskazywali mówcy — był Złot berliński. Przedstawiciele krajów kolonialnych podkreślali, że walka o postępowe szkolnictwo łączy się nierozdzielnie z walką o niezawisłość narodową i wyzwolenie społeczne tych krajów.

W trzecim dniu obrad Rady (Ciąg dalszy na stronie 2)

Protest generalistów Kim Ir-sena i Peng Teh-huei'a przeciwko prowokacjom amerykańskim w strefie neutralnej Kaesongu

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, generał Kim Ir-sen, naczelny dowódca koreańskiej armii ludowej i generał Peng Teh-huei, dowódca chińskich ochotników ludowych, wystosowali dnia 1 września do generała Ridgway'a protest przeciwko niezmiernie poważnemu aktowi prowokacji, jakiego dopuścił się samolot amerykański, który dnia 1 września o godz. 0,30 wtargnął do strefy neutralnej Kaesongu i dokonał tam bombardowania. Bomby spadły w odległości 500 — 600 metrów od kwatery generała Nam Ira. W proteście tym czytamy m. in.:

1 września o godz. 0,30 jeden z waszych samolotów wojskowych wtargnął znowu bezprawnie do obszaru powietrznego ponad strefą neutralną Kaesongu i dokonał bombardowania. W wyniku dochodzeń ustalono, że dwie bomby zostały zrzucone w odległości: zaledwie 500 — 600 metrów od siedziby generała Nam Ira, szefa naszej delegacji. Jest to nowy akt prowokacji waszego lotnictwa wojskowego po zbombardowaniu siedziby naszej delegacji w nocy z 22 na 23 sierpnia. Zakładam niniejszym ostry protest.

Nawet w chwili, gdy wasi oficerowie łącznikowi dokonywali 1 września dochodzeń w Kaesongu, jeden z waszych samolotów wojskowych przeleciał bezprawnie nad strefą neutralną. Świadkami tego wypadku byli wszyscy obecni podczas dochodzeń, nie wyłączając korespondentów prasowych obu stron.

Fakt, że wasza strona gwałci wiać porozumienie w sprawie strefy neutralnej Kaesongu, wyllumaczyć można jedynie zamiarem stoperdowania rokowań o rozejm w Korei, tak, by dalsze rozmowy nie mogły się odbywać. Po zbombardowaniu strefy neutralnej Kaesongu przez jeden

z waszych samolotów wojskowych 1 września o godz. 0,30 wasze lotnictwo wojskowe dokonywało przez całą noc rozpoznawania nad strefą neutralną Kaesongu i bombardowało teren wokół tej strefy. Czyż nie jest to najdotkliwszy dowód, iż chodziło w danym wypadku o samolot amerykański?

Wobec powyższego stwierdzamy uroczystie:

Jeżeli jesteście zdecydowani zerwać rokowania — powinniście oświadczyć to poważnie i w sposób formalny zamiast dopuszczać się wciąż takich niekierownych prowokacji. Jeżeli zaś macie zamiar wznowić rokowania w Kaesongu, aby doprowadzić do sprawiedliwego i rozsądnego porozumienia w sprawie rozejmu — powinniście zadość uczynić następującym żądaniom z naszej strony:

Wasza strona musi potraktować sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności wszystkie poważne akty prowokacji, które miały miejsce w dniach od 22 sierpnia do 1 września i musi udzielić gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się podobne wypadki pogwałcenia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — tak, aby można było wznowić rokowania o rozejm. „Oczekujemy waszej odpowiedzi“.

Do Moskwy przybyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA. Dnia 1 września przybyła do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Współpracy Kulturowej z Zagranicą WOKS 22-osobowa delegacja TPP-R z ministrem Rapackim na czele. Delegacja polska witała na Dworcu Białoruskim: wiceminister szkolnictwa wyższego ZSRR

Młodzież Polska pozostanie wierna idei międzynarodowej solidarności w walce o pokój i socjalizm

Przemówienie min. Jarosińskiego

Witając dzieci w nowym roku szkolnym min. Jarosiński przypomina podstawowe założenia planu 6-letniego: przekształcenie Polski z kraju słabego i zacołanego w kraj silny, zasobny i przodujący przez rozbudowę socjalistycznego przemysłu, rozwój uspołecznionej gospodarki na wsi i podniesienie dobrobytu i kultury człowieka pracy.

Minister podkreśla następnie, iż zdobywamy nasze osiągnięcia, prowadząc jednocześnie walkę z wrogiem klasowym i z agenturami imperiaлизmu. Pamiętając o istnieniu i działalności wrogów Polski, młodzież polska powinna zachować czujność i walczyć z kłamliwą plotką i propagandą.

„Miliony ludzi na całym świecie chcą pokoju i walczą o pokój, jako najwyższe dobro ludzkości — mówił dalej minister oświaty. W walce tej, prowadzonej pod przewodnictwem Związku Radziec-

lekturą. Niech każdy z was stanie się miłośnikiem wartościowej, rozumnej książki. Bierzcie jak najżywy udział w pracy kółek przedmiotowych, korzystajcie z pracowni młodzieżowych domów kultury, domów harcerskich i muzeów, wystaw, bądźcie młodymi technikami i inżynierami!

Oto najważniejsze i najbardziej celowe środki przygotowania się do przyszłej pracy i zaradanie wasz udział w walce o plan 6-letni. Bierzcie przykład z przodowników pracy i racjonalizatorów. Tak, jak oni podnoszą stale wydajność pracy, tak wy polepszajcie wyniki w nauce“.

Zwracając się do wszystkich uczniów, minister oświaty powiedział: „Państwo Ludowe stworza wam coraz lepsze warunki uczenia się, nie szczędzi środków na opiekę nad wami. Do was należy najwyższe wykorzystanie tych możliwości i stała uporczywa walka o osiągnięcie jak najlepszych wyników. Powinniście za tę troskliwość kochać swoją Ludową Ojczyznę, powinniście być dumni z jej rozwoju, pracować dla niej ze wszystkich sił i stać się gotowi do obrony jej niezawisłości i dobrobytu ludu pracującego.

Zyczę wam w nowym roku szkolnym jak najlepszych rezultatów i postępów w waszej pracy!“

Wiedzę zdobywaną w szkole uzupełniajcie ciekawą i dobrą

II i III dzień obrad Rady Międzynarodowego Związku Studentów

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Międzynarodowego Związku Studentów przewodniczyli: Lionel Forman (Pld. Afryka) i Kim Yen-fan (Korea).

Trzeci dzień obrad poświęcony był dyskusji nad referatem przewodniczącego MZS — Józefa Grohmana. W dyskusji tej zabierali głos: sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Jacques Denis oraz przedstawiciele studentów z Chile, Madagaskaru, Węgier, Wietnamu, Czechosłowacji, Austrii, ZSRR, Dżakaru (Afryka Francuska), Meksyku, Albanii, Algieru i Australii.

Ze szczególną uwagą zebrani wysłuchali przemówienia delegata Związku Radzieckiego, który wskazał, że walka o demokrację, szkolnictwa i o polepszenie bytu studiującej młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych wiąże się nierozdzielnie z ogólnoswiatową walką o pokój. Gorącymi oklaskami przyjmowano przytoczone następnie przez mówcę przykłady wspólnego rozwoju nauki w ZSRR, gdzie studiująca młodzież otoczona jest pełną, troskliwą opieką socjalistycznego państwa. Po przemówieniu delegata radzieckiego, długo witałowano na część chorążego pokoju Józefa Stalina.

Gorąco przyjmowano również wypowiedź przedstawiciela studentów wietnamskich, który nakreślił obraz bohaterskiej walki narodu wietnamskiego o niepodległość i wyzwolenie społeczne oraz omówił sukcesy ekonomiczne i socjalne ludności Wietnamu na obszarach wyzwolonych przez

armię ludową. Z okazji 6 rocznicy proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, serdeczne życzenia złożył mówcy przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich Ryszard Majchrzak. Wśród gromkich braw wręczył on swemu wietnamskiemu koledze wiązanek kwiatów.

W toku obrad przedstawiciel studentów włoskich Ferabosci przedstawił projekt rezolucji zawierającej protest przeciwko decyzji rządu włoskiego, który uniemożliwił przybycie na warszawską sesję Rady MZS przewodniczącemu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Enrico Berlinguerowi. Rezolucja została przyjęta wśród aplauzu obecnych.

Podczas obrad na salę przybyły witane entuzjastycznie delegacje robotniczej młodzieży stolicy oraz delegacja chłopów polskich w strojach ludowych. Delegacje przekazały zebraniom serdeczne życzenia owocnych obrad i obdarowały kwiatami uczestników sesji.

Otwarcie wystawy dorobku Międzynarodowego Związku Studentów

WARSZAWA. W dniu 1 bm. w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego otwarto wystawę dorobku Międzynarodowego Związku Studentów Józefa Grohmana dokonał otwarcia wystawy obrazującej dorobek pięcioletniej działalności MZS.

Wesoło spędziła młodzież i dziatwa szkolna pierwszą niedzielę nowego roku szkolnego

WARSZAWA. Na tysiącach imprez artystycznych, wesołych zabawach, kiermaszach książki i pomocy szkolnych, spędziła młodzież i dziatwa szkolna w miastach i wsiach całego kraju dzień 2 września — pierwszą niedzielę nowego roku szkolnego

Szczególnie wesoło bawiła się dziatwa urodzona w historycznym roku ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN, która w bieżącym roku po raz pierwszy przekracza progi szkół podstawowych. Dla dzieci tych zorganizowano specjalnie atrakcyjne imprezy i zabawy.

W Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskim, podczas zabawy zorganizowanej przez wydział kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej dla dzieci „Rocznika PKWN”, wesoło maszerowali w barwnych korowodach uczniowie i uczennice I klas szkół podsta-wowych. Wielkie zainteresowanie i powszechną radość dziatwy wywołały występy le-atryku kukułkowego „Baj” oraz tańce ludowe wykonane przez młodzieżową balet szkolny TPD nr 14 i Państwowego Domu Dziecka w Śródborowie. W antraktach między występami artystycznymi uczestnicy zabawy uczyli się piosenek masowych. Wiele wesołości i radości wywołały „komiczne zawody” z udziałem wszystkich dzieci. Zwycięzcom wręczono nagrody w postaci książek z obrazkami i słodyczy.

Również młodzież i szkolny park sportowy „Agnikola” rozbrzmiewał w dniu 2 bm. gło-sami ponad 4 tys. rozbawionej dziatwy, która przybyła tu na zabawę zorganizowaną przez stołeczny zarząd TPD. Na uroczyste otwarcie zabawy przy-byla przewodnicząca Zarządu Głównego TPD — Dorota Kłuz-szyńska.

Do późnego zmierzchu dziatwa brała udział w licznych

Studenci czechosłowaccy jadą na studia do Chin

PRAGA. Do Chin udała się z Pragi kilkusetosobowa grupa studentów czechosłowackich, którzy kształcić się będą na wyższych uczelniach Chińskiej Republiki Ludowej. Pierwszy rok studiów poświęcony będzie przede wszystkim nauce języka chińskiego.

zabawach, zawodach sporto-wych, pokazach artystycznych, konkursach itp. Szczególnie zainteresowanie i radość uczestników zabawy wzbudziły występy zespołu „Artosu”. Wielkim powodzeniem cieszyły się również zawody modelarskie i pogadanki o modelarstwie i szybowalnictwie, wygłoszone przez instruktorów Ligi Lotniczej. Radosną zabawę zakończyło wielkie ognisko harcerskie, które zapłonęło o zmroku. Przy jego blasku wystąpiły kilkudziesięcioposobowe zespoły pieśni i tańca z młodzieżowych domów kultury Woli i Grochowa.

Równie wesoło bawiła się młodzież i dziatwa na zabawie w Parku Kultury na Białanach.

Warszawska Ekspozycja Domu Książki zorganizowała w Alejach im. Józefa Stalina wielki jarmark szkolny, na którym tysiące młodzieży

przez cały dzień nabywały książki i podręczniki szkolne, pomoce naukowe oraz zabawki. W centralnym punkcie kiermaszu widniały olbrzymie portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i wielkiego przyja-ciela młodzieży całego świata — Józefa Stalina.

W podobny sposób spędziła niedzielę młodzież szkolna w całym kraju. W Szczecinie w zabawie zorganizowanej dla dzieci urodzonych w Polsce Ludowej, wzięło udział ponad 800 najmłodszych uczniów. Pod czas zabawy przez park dziecięcy im. Hanki Sawickiej przeciągnęły korowody taneczne. Wielkim powodzeniem cieszył się kiermasz książek oraz pokaz modeli latających.

Na Dolnym Śląsku szczególnie radosny przebieg miały imprezy zorganizowane na wsi. Po obejrzeniu ciekawych filmów popularno - naukowych, młodzież szkolna wzięła gremialnie udział w lokalnych uroczystościach dożynkowych. W wielu gminach i spółdzielniach produkcyjnych odbyły się zabawy dziecięce połączone z kiermaszami i loteriami książek.

Chłopi rozpoczęli podpisywać umowy na dostawę trzody chlewnej na 1952 rok

WARSZAWA. W dniu 1 września br. w wielu gromadach kraju, chłopci-hodowcy podpisali już pierwsze umowy na dostawę trzody chlewnej na 1952 r.

Zapobiegając się ze wszystkimi korzyściami, jakie uchwała Prezydium Rządu zapewniła kontraktującym, już na szereg dni przed rozpoczęciem zawierania umów chłopcy z licznych gromad podejmowali zobowiązania znacznego zwiększenia hodowli tuczniaków.

I tak np. Józef Marcinow, kierownik grupy hodowców trzody chlewnej z gromady Smolno, pow. sulchowski, woj. zielonogórskiego, zobowiązał się zakontraktować na 1952 rok o 50 proc. więcej trzody, niż w roku ubiegłym. W ubiegłym roku grupa jego wykonała plan sprzedaży zakontraktowanych tuczniaków w 110 proc. dostarczając 210 sztuk świń.

Wydatnie zwiększyć hodowlę postanowiło również 8 chłopów z gromady Rzędziny, pow. szczecineckiego. M. inn. Józef Subałowicz, który niedawno dostarczył do spółdzielczego punktu skupu tuczniaka o wadze 152 kg, po dokładnym zapoznaniu się z warunkami i korzyściami powszechnej kontraktacji, zakupił trzójce prosiąt, z których dwoje już zakontraktował.

„Tę zakontraktuję na razie — oświadczył Józef Subałowicz — lecz gdy zakupię więcej prosiąt, to i więcej zakontraktuję”.

List otwarty SED

BERLIN. Na łamach „Neues Deutschland” opublikowany został list otwarty Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec do członków i funkcjonariuszy Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec i Komuni-stycznej Partii Niemiec.

Amerykańscy podżegacze wojenni — głosi list — pośpiesznie przeprowadzają reemilitaryzację Niemiec Zachodnich, pragnąc przekształcić je w główną bazę swych planów wojennych w Europie. Imperialiści amerykańscy zamierzają uczynić z imperialistów niemieckich swych wiernych sojuszników w przygotowaniach wojny w Europie. Reemilitaryzacja Niemiec Zachodnich oznacza wojnę.

List podkreśla dalej, że ta wysoka niebezpieczna sytuacja nakłada na niemiecką klasę robotniczą i jej partię ogromną odpowiedzialność, która powinna znaleźć swój wyraz w jednolitej działalności.

Demaskując zdradziecką poli-tykę prawicowych przywódców sojoal-demokratycznych Schumachera i innych, list wzywa członków Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec i Komunistycznej Partii Niemiec do wspólnej akcji w walce przeciwko wszel-

kim przejawom reemilitaryzacji, do walki o pokój, prawa społeczne i swobody demokratyczne. Pismo wyraża w zakończeniu nadzieję, że ruch robotniczy w Niemczech Zachodnich znajdzie drogę do zgody i jednolitości.

Z CAŁEGO ŚWIATA

● MOSKWA. Przed 16 laty, z inicjatywy przodujących robotników, którzy opanowali nowoczesną technikę narodził się w ZSRR ruch stachanowski.

Dziennik „Prawda” stwierdza w związku z tym w artykule wstępnym, że wzrost aktywności i inicjatywy mas pracujących ZSRR znajduje swój wyraz w nieustannym rozwoju ogólnonarodowego, socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu stachanowskiego.

Wyrazem tego jest coraz częstsze rozpowszechnienie metod zespołowej pracy stachanowskiej, uczestniczenie we współzawodnictwie ponad 90 proc. ludności pracującej miast i wsi, zacieśnienie współpracy twórczej robotników i pracowników nauki.

● NOWY JORK. Jak donoszą z Urugwaju, w Montevideo odbędzie się we wrześniu Kongres Związku Słowiańskiego, jednoczącego wszystkie postępowe organizacje słowiańskich emigrantów. Kongres został zwołany pod hasłem jednolitości Słowian w walce o pokój.

● WIENIE. W całej Austrii odbywają się wiece i zebrań, na których robotnicy i pracownicy instytucji uchwalają rezolucje, protestujące przeciwko stałemu wzrostowi kosztów utrzymania, a przede wszystkim przeciwko ostatniej wyższej czynszów mieszkaniowych i cen żywności.

● LONDYN. W Wadź wzmaga się fala protestów przeciwko wykorzystywaniu tego terytorium do celów wojennych. Ostatnio grupa mieszkańców, wśród której znajdowali się górnicy, kamieniarze, robotnicy fabryczni, nau-czytele i jeden duchowny sformułowali „żywe bariery” na dwóch drogach prowadzących do urzędzanego w Walli obozu wojskowego, nie dopuszczając tam samochodów.

● PARYŻ. Jak donosi dziennik „Humanité”, obóz wojskowy w Chateauroux mieści już 5 tys. żołnierzy amerykańskich. Miejscowa ludność energicznie protestuje przeciwko obecności wojsk amerykańskich. Wszędzie widać hasła: „Amerykanie do domu!”

● LONDYN. W Irlandii strajkuje 1.000 marynarzy z 65 parowców, m. in. tych, która obsługują komunikację między Irlandią i Anglią. Zastrajkowały również żałogi kutrów portowych. Port w Dublinie jest prawie zupełnie nieczynny.

● NOWY JORK. Z Chile donoszą o ciągłych strajkach i demonstracjach przeciwko drożyznie. Trwa strajk 4 tysięcy robotników portowych, który sparaliżował pracę portów. Strajkują również częściowo kolejarze.

Wszystkich spekulantów spotka zasłużona kara

WARSZAWA. Wzmocniona czujność całego społeczeństwa oraz energiczna akcja prowadzona na terenie kraju przez organa Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP, doprowadziły do wykrycia i ukarania dalszych spekulantów trudniących się przestępczymi machinacjami dezorganizującymi planowe zaopatrzenie ludności w mięso.

Delegatura Komisji Specjalnej w Gdańsku skierowała do obozu pracy na okres 16 miesięcy Huberta Althofa z Czarska. Althof, były właściciel masarni, trudnił się nielegalnym skupem, bydła, ubojem i wprowadzaniem do handlu mięsa niepoddanego badaniom lekarskim.

Na 12 miesięcy obozu pracy skazany został Franciszek Brzeski, kierownik zakładu masarskiego PSS w Kościerzynie, który dopuszczał się systematycznych kradzieży mięsa przeznaczonego dla miejscowej ludności. Mięso to sprzedawał następnie po cenach paskarskich.

W wykrywaniu spekulantów pomagają organom kontrolnym mało i średniorolni chłopci. Np. na targu w Gorlicach zatrzymano Jana Dziudzia, naganiacza z Nowego Sącza i zakwestionowano u niego 5 sztuk bydła o wadze 1248 kg. Dziudzia, jako wspólnik szajki spekulantów z Nowego Sącza, usiłował przeprowadzić bydło z woj. rzeszowskiego do powiatu Nowy Sącz, by tam sprzedawać mięso po paskarskich cenach.

Kontrolę wykrywają też i tępią wszelkie przejawy kumoter-skiej sprzedaży mięsa przez

sklepy mięsne. Z Iwonicza-Zdroju przekazano do Prokuratury sprawę Jana Krupy, kierownika miejscowego sklepu mięsnego GS. Z puli otrzymanej na zaopatrzenie iwonickich sanatoriów i domów zdrowia, Krupa odsprzedawał mięso swym protegowanym.

Ochrona rynku Centrali Mięsnej wykrywa wypadki „dzikiego” zakupu mięsa, podważającego planowy skup. M. inn. surowo ukarany zostanie zarząd GS w Człdcu, który bez zezwolenia Centrali Mięsnej zakupił na zaopatrzenie własne 2 świnię i 1 cielaka. Również ukarane zostanie kierownictwo robót komunikacyjnych w gmnie Hornie, które dla swych robotników zakupuje w okolicy żywiec na własną rękę ułatwiając działalność elementom spekulacyjnym.

Walka ludu Wietnamu z uciskiem kolonialnym nabrała szczególnie wielkiego rozmachu z początkiem 2-giej wojny światowej. W r. 1940 wybuchły liczne powstania. Mimo, że zostały one krwawo stłumione, walka wyzwolenia narodu rozwijała się dalej.

Gdy po upadku Francji zdrajcy z Vichy zaprzęśli Indochiny agresorom japońskim, patrioci wietnamscy organizują jednolity front narodowy — Wietnamski, który epływami swymi obejmując w krótkim czasie miliony ludzi różnyh poglądów politycznych i różnych wyznań, za wyjątkiem feudałów skompromitowanych współpracą z kolonizatorami. Kierownictwo frontu narodowego postawiło sobie za zadanie zorganizowanie oddziałów partyzanckich, które od r. 1944 prowadzą otwartą, zaciebłą walkę przeciw armiom okupacyjnym.

Po pierwszych sukcesach, po wyzwoleniu 6 prowincji Tonkinu, z licznych oddziałów partyzanckich zaczyna się tworzyć armia ludowa przygotowująca ogólnie powstanie. Gdy w r. 1945 imperialiści japońscy zostali rozgromieni, zwycięska rewolucja ogarnia cały kraj.

Dnia 2 września 1945 r. front narodowy powołał do życia Republikę Demokratyczną Wietnamu, która objęła trzy dawne kolonie francuskich Indochin: Tonkin, Annam i Kochinchine. Na

Święto narodu Wietnamu

stanowisko prezydenta republiki powołano przywódcę ruchu oporu, wybitnego rewolucjonistę Ho-Szi-mina. Po raz pierwszy w historii ludu wietnamskiego odbyły się powszechne wybory do parlamentu. 213 głosów przy wyborach zdobył front narodowy.

Powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamskiej, spowodowało natychmiastową reakcję międzynarodowej kliki imperialistycznej, kierowanej przez imperialistów amerykańskich w celu zduszenia młodego państwa ludowego. Pod pozorem rozbrojenia wojsk japońskich, na rozkaz Mac Arthura, armia angielska zajęła południową część kraju, a wojska Czang Kai-szeka zajęły część północnych obszarów. W trzy tygodnie po proklamowaniu republiki, wojska amerykańskie i francuskie zaatakowały Saigon, a gen. Leclerc, dowódca francuskiej armii kolonialnej, przygotowywał się do „błyskawicznej kampanii”, dla zajęcia kraju. Wobec jednak silnego oporu armii ludowej Wietnamu, popartej przez cały naród, po pierwszych klęskach zadanych wojskom kolonialnym, francuscy imperialiści i ich amerykańscy protektorzy zrozumieli, że nie zdołają złamać oporu ludu wietnamskiego w krótkotrwałej wojnie.

Bilans strat imperialistów francuskich w okresie tych 6 lat walki, zamyka się liczbą 150 tys. zabitych i rannych, utratą dużej części nowoczesnego uzbrojenia amerykańskiego. W rękach francuskich znajduje się tylko kilka większych miast — Saigon, Hanoi i Ha, ale i te są ciągle niepokojone przez wojska ludowe.

Obecne święto 6 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamskiej obchodzi uroczystie cały naród pod znakiem dużego dorobku we wszystkich dziedzinach życia. Walcząc z okupantem, naród wietnamski, buduje jednocześnie nowe życie, budząc podziw swymi osiągnięciami na polu gospodarczym i kulturalnym. Po konfiskacie olbrzymich plantacji francusko-amerykańskich, chłop wietnamski otrzymał po wiekowej niewoli ziemię, szybko postępująca odbudowa zniszczonych fabryk i budowa nowych obiektów przemysłowych.

„Zwycięzimy na pewno, ponieważ nasza wojna wyzwolenicza, jest wojną sprawiedliwą. Zwycięzimy na pewno, ponieważ wszystkie narody demokratyczne nas popierają”. Tymi słowami wiernie odtwarzającymi nastroje i nadzieje ludu wietnamskiego, prezydent Ho Szi-min, zakończył swe orędzie do Narodu w 6-tą rocznicę niepodległości kraju.

Rozwój ruchu nowatorskiego w Rumunii

BUKARESZT. W przemyśle rumuńskim szybko rozwija się ruch nowatorski.

W roku 1950 w wyniku zastosowania w produkcji 2.700 wniosków racjonalizatorskich i wynalazków zaoszczędzono 1.535 mil. lei. W I półroczu br. w przedsiębiorstwach przemysłu metalurgicznego zastosowano w produkcji ponad 300 wniosków racjonalizatorskich.

Dobry siew jesienny to zapewniony chleb w 1952 r.

PRZEBIEG tegorocznej jesieni akcji siewnej zadecyduje o wykonaniu zadań drugiego roku planu 6-letniego. W dziedzinie wzrostu produkcji roślinnej areal zasiewów tego roku wynosi 321 tys. 060 ha. Na powierzchni tej przydzielono na siewną ilość kwalifikowanego ziarna siewnego: żyta 2.582 ton, pszenicy 1.608 ton oraz jęczmienia 87 ton. Przydział tego zboża całkowicie pokryje zapotrzebowanie wsi na kontraktację i wolny obsiew. W przydziale tym mieści się również ziarno siewne dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, dotkniętych klęską gradu, suszy, bądź też gospodarstw i zespołów uprawowych, likwidujących odłogi.

Ważnym czynnikiem warunkującym dobrą wydajność gleby będzie prawidłowe użycie nawozów sztucznych, które do dnia 28 sierpnia w 70 proc. nadeszły do miejsc przeznaczenia. Gospodarstwa indywidualne otrzymują do tegorocznych siewów 25.987 ton nawozów sztucznych, w tym 16.898 nawozów fosforowych. Nawozy dla spółdzielni produkcyjnych oraz gospodarstw kontraktujących są zarezerwowane w wystarczającej ilości. Brak magazynów utrudnia jednak odbiór nawozów sztucznych.

Dużym utrudnieniem w planowym rozprowadzaniu nawozów jest to, że CRS nie zapewniły jeszcze równomiernego dopły-

wu nawozów do poszczególnych PZGS-ów. Aby kampania siewna miała przebieg pomyślny, CRS zamówiły dużą ilość sprzętu rolniczego: 347 plugów, 2.310 kompletów brzoń połówowych i sprężynowych, 43.100 lemieszów, 19 tys. podkładnic do plugów oraz 100 kultywatorów. Lemieszki i podkładnice otrzymują PZGS-y już od dnia 15 lipca. Pełna realizacja przydziału zakończona została do dnia 5 września, z wyjątkiem plugów, które dostarczone zostaną dopiero do końca września. Pozostały sprzęt PZGS-y otrzymały w całości już do dnia 28 sierpnia. Dzięki pomocy innych województw oprócz normalnego przydziału narzędzi rolniczych chłopcy rzeszowscy otrzymują jeszcze dodatkowe przydziały narzędzi.

Mało i średniorolni chłopcy w ramach pomocy od państwa otrzymują poważne kredyty. I tak np. na siewy i orkę 2 mil. 400 tys. zł, na zakup nawozów sztucznych, 2 mil. 40 tys. zł, z czego rozprawdzono za ledwie znikomą część. Ponadto woj. rzeszowski otrzyma-

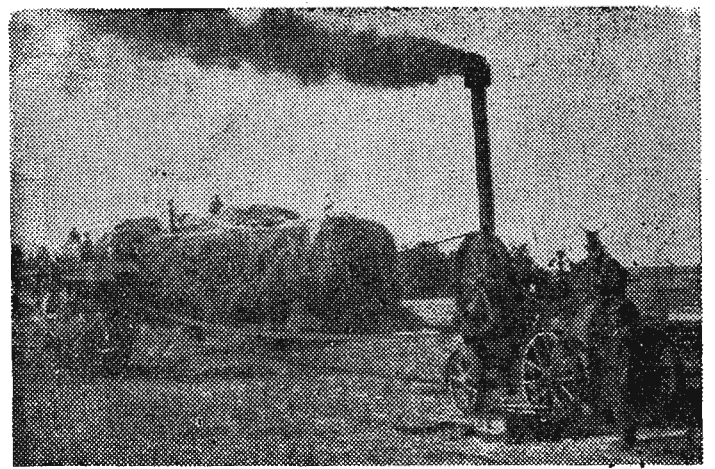
ło na likwidację odłogów w jesieni 600 tys. zł, która to suma do dnia 27 sierpnia została rozdzielona w powiatach. **C**ORAZ lepiej rozwija się kontraktacja nasion uprawnych. W akcji jesienno-siewnej przewidziana jest następująca kontraktacja: pszenicy 550 ha, żyta 1.085 ha, rzepaku ozimego 3.300 ha, wyki ozimej 60 ha. Do dnia 25 sierpnia zakontraktowano 2.099 ha rzepaku ozimego tj. 65 proc. całego planu. Najlepiej przebiega kontraktacja rzepaku w pow. przeworskim i rzeszowskim (91 proc. planu), najgorzej natomiast w powiecie tarnobrzesckim (20 proc.) oraz jasielskim (43 proc.). Kontraktacja rzepaku napotyka na trudności szczególnie w powiecie jasielskim, krośnieńskim, leskim i tarnobrzesckim, ponieważ PZGS-y i GS-y nie były dostatecznie przygotowane do natychmiastowego odbioru ziarna z tegorocznych zbiorów, co częściowo zniechęciło chłopów do kontraktacji rzepaku. Trudności istnieją również z powodu braku worków, ponieważ PZGS-y i gminne spółdzielnie nie posiadają ich w dostatecznej ilości. W dużym stopniu hamuje również kontraktację fakt, że wiele grup producentów roślinnych ZSCh nie otrzymało dotychczas reszty należności za ziarno z ubiegłego roku. Do dnia 28 sierpnia zakontraktowano pszenicy 231,5 ha, żyta 240,5 ha i wyki 1,25 ha.

Według sprawozdania kierownika wydziału rolnictwa i leśnictwa PRN w Przeworsku, kontraktacja roślin grupy nasiennej nie zainteresowała się zupełnie PZGS-y i gminne spółdzielnie. Cały wysiłek spada na Państwo w Służbę Rolną, która przeprowadza kontraktację i wypełnienie umowy i zestawienia przesyła do PZGS. Podobnie wyglądają sprawy w niektórych innych powiatach.

W przygotowaniach do jesienno-siewnych mamy wiele braków, które należy jak najprędzej usunąć. Plan siewny musi być wykonany tzn. kredyty, nawozy i zboże rozdane a kontraktacja zrealizowana. Dobry siew jesienny — to zapewniony chleb w 1952 r.

Antoni Jakóbczak

Omioty zboża siewnego w PGR-ach



Na zdjęciu: Mioccka zboża przy pomocy lokomobili. CAF. fot. Wierucki

Rozpoczynamy nowy rok szkolny

O wyższy poziom szkolnictwa rolniczego w naszym województwie

Pod tym hasłem odbyła się w Łańcucie kurso-konferencja dyrektorów i pracowników szkół licealnych i kierowników ośrodków kursowych typu rolniczego. Celem konferencji było opracowanie planów nauczania, planów wychowawczych, planów zajęć praktycznych i planów organizacyjno-administracyjnych dla szkół na rok szkolny 1951/52.

PONADTO zadaniem konferencji było omówienie wycieczek programów nauczania nowych kadr, wysoko kwalifikowanych techników, którzy mają wykonywać nasze plany gospodarcze w rolnictwie.

Województwo rzeszowskie pierwsze w Odrodzonej Polsce zaczęło organizować szkoły rolnicze i ma już w tym kierunku poważne osiągnięcia. Ogółem w roku szkolnym 1950/51 w województwie rzeszowskim było 15 szkół licealnych, 10 liceów rolniczych 4-letnich, 5 liceów 2-letnich, 7 liceów o specjalizacji rolniczej 4 licea rachunkowości rolniczej, 2 licea o specjalizacji ogrodniczej i 2 licea mechaniczne. W roku 1950/51 uczęszczało do nich 1,679

młodzieży, w tym 760 dziewcząt.

Doświadczenia ubiegłych lat przedyskutowane na konferencji pozwolą w bieżącym roku szkolnym usunąć błędy i lepiej zorganizować pracę. Błędy roku ubiegłego w podziale czynności wśród pracowników naukowych i administracyjnych będą usunięte, a lepsze ustawienie kadr poprawi styl pracy szkół rolniczych.

Wyposażenie szkół i internatów w tym roku znacznie poprawiło się w związku z dokonaniem przerzutów sprzętu. Na konferencji stwierdzono, że szkoły nie doceniały społeczno-politycznej działalności komisji rekrutacyjnej, a w swych sprawozdaniach nie podawały liczby prac komisji oraz doboru uczniów pod względem pochodzenia społecznego. Nie było mowy o współpracy komisji rekrutacyjnej z dyrekcjami szkół, od której zależy planowa i klasowa służba rekrutacji młodzieży do szkół rolniczych.

W dyskusji stwierdzono także, że współpraca komisji rodzicielskich z dyrekcjami szkół nie została postawiona na odpowiednim poziomie. Gospodarstwa szkolne osiągnęły ostatnio wysoki poziom. Plony z 1 ha stale wzrastały, zwiększono wydajność pogłowia zwierząt hodowlanych, a produkcja roślinna ziarna kwalifikowanego została wykonana w ponad 100 proc.

W sporządzonym przez konferencję planie wychowawczym położono szczególny nacisk na wyrobienie naukowego, marksistowsko-leninowskiego światopoglądu i zapoznanie przyszłych techników rolniczych z osiągnięciami przedowej agrobologii radzieckiej. Postanowiono jeszcze bardziej połączyć teorię z praktyką przez organizowanie licznych wycieczek do PGR-ów, POM-ów, SOM-ów i spółdzielni produkcyjnych, a przez pogadanki i odczyty popularyzować idee socjalistycznego współzawodnictwa i moralności socjalistycznej.

DUŻA pomoc dla nauczycieli i korzyścią dla uczniów będą zajęcia praktyczne na gospodarstwach przyszkolnych. Opracowane plany pozwolą na pełne wykorzystanie kadr rolniczych dla coraz wyższego podnoszenia poziomu rolnictwa w planie 6-letnim.

Trzeba zaznaczyć, że w ubiegłym roku w gospodarstwach szkolnych uzyskano zwiększone plony z 1 ha, że wzrosło pogłowie zwierząt hodowlanych.

Na zakończenie obrad, nauczycielstwo szkół rolniczych województwa rzeszowskiego wysłało telegramy do Prezydenta Bolesława Bieruta. W depeszy zebrała ni zapewnienia, że nauczycielstwo szkół rolniczych wypełni wskazania Bolesława Bieruta na Krajowym Zjeździe Nauczycielstwa Polskiego.

E. Gajewski.

Henryk Nowak

Przerwa w skupie rzepaku wstrzymuje kontraktację

KONTRAKTACJA rzepaku w naszym województwie trwa nadal. Wielu chłopów zaopatrzyło się w nawozy sztuczne i ziarno siewne czekając tylko na deszcz, aby dokonać siewu. Na-

zaplanowane 3.300 ha do 25 sierpnia zakontraktowano 2.099. Chłopcy powiatu przeworskiego wykonali plan kontraktacji w 91 proc., rzeszowskiego 83 proc., jarosławskiego — 82 proc., i łańcuckiego — 72 proc. Najgorzej kontraktacja przebiega w pow. tarnobrzesckim, bo do tej pory wykonanie planu wynosi zaledwie 30 proc., w jasielskim i debickim po 43 proc.

Na tak niski stan kontraktacji w niektórych powiatach wpłynęła w dużej mierze przerwa w skupie ziarna ze zbiorów bieżącego roku. W powiecie jasielskim magazyny gminnych spółdzielni zasypane są ziarnem, którego z powodu braku worków nie można wysłać do olejarni. Nie ma tutaj również instrukcji w sprawie odbioru rzepaku. W Lesku, Zagórzcu i Wisńowej rów-

nież wskutek przepełnienia magazynów gminne spółdzielnie nie skupują rzepaku, a chłopcy często z odległych gromad przywożą rzepak i zabierają go z powrotem, co powoduje straty w ziarnie.

Nie więc dziwnego, że w tych powiatach i gminach wykonanie planów jest niskie. Nawet chętni kontrahenci mając tyle kłopotów ze zbytem, nie chcą podpisywać umów kontraktacyjnych na uprawę rzepaku w przyszłym roku.

Najwyższy czas, by CRS w Rzeszowie dostarczyła potrzebną ilość worków w celu opróżnienia magazynów na dalszy skup, przez co niewątpliwie przyspieszy się wykonanie planów kontraktacyjnych. (jt.)

Na budowlach socjalizmu

Metoda „dwóch cykli na dobę” wyróżniona nagrodą państwową jest coraz szerzej stosowana

KATOWICE. JAN TYLEC, górnik przodowy w kopalni „Dymitrow” oraz nadsztygar tej kopalni Ldzi Trzoska, wyróżnieni państwową nagrodą III stopnia w dziedzinie postępu technicznego, wprowadzają na dalszych ścianach opracowaną przez siebie wyższą formę pracy cyklicznej, tzw. system skróconego cyklu. Coraz nowe ich osiągnięcia, podobnie jak sam pomysłu skróconego cyklu, są wynikiem harmonijnej współpracy zespołu. Tylec organizuje ścianę, instruując ludzi i ustala obrotów i dostawę materiałów i odstawę urobku.

Udowodniwszy w kwietniu br. na eksperymentalnej ścianie, iż racjonalna organizacja pracy i pełne wykorzystanie mechanizmów, nawet w trudnych warunkach geologicznych, gwarantuje wykonanie cyklu na zmianę, a dwu na dobę, Tylec przedchodzi w czerwcu br. na inny odcinek. System skróconego cyklu i tutaj daje rewelacyjne wyniki. Ze spół ścianowy, który dotychczas zamykał cykl w czasie 3—4 dni, uzyskuje pełny cykl na jedną zmianę.

Jako instruktor pracy cyklicznej, awansowany z rębacza, mar teraz Tylec zadanie zapoznawania ze swoją metodą górników. W sierpniu br. Tylec uruchomił system skróconego cyklu jeszcze jedną ścianę. Jeszcze w roku bieżącym metoda Tyleca i Trzoski zostanie wprowadzona na dalszych trzech ścianach kopalni „Dymitrow”.

Zarówno Tylec jak i nadsztygar Trzoska, kładą w swojej pracy szczególny nacisk na odpowiedzialne uświadomienie zespołu ścianowego co do korzyści, jakie daje stosowanie skróconego cyklu.

Najważniejszą z nich to gwarancja wykonania planu cykliczności idąca w parze ze wzrostem zarobków. W wyniku pracy metodą skróconego cyklu uzyskuje się ponadto bardzo znaczne obniżenie kosztów produkcji. Wpływa na to możliwość ograniczenia załogi o 25 proc., a nawet więcej ludzi na jednej ścianie, poważna oszczędność materiałów oraz energii elektrycznej.

Jan Tylec przed wojną zwykł był górnik, w Polsce Ludowej

awansował na nadgórnika (po 6-miesięcznym kursie zawodowym) obecnie powierzono mu funkcję instruktora. Za zasługi swoje otrzymał złoty i srebrny krzyż zasługi oraz złotą i srebrną odznakę przodownika pracy.

Z wędrowek „Trybuny Czytelników”

Dyrektorskie oko konia tuczy — ale nie w Sierakoścach

W Sierakoścach (pow. przemyski) odbyło się spotkanie Trybuny Czytelników z robotnikami miejscowego PGR. W dyskusji uczestnicy spotkania zwracali uwagę na niedomagania i niedociągnięcia istniejące w majątku oraz mówili o swoich bolączkach.

Są osiągnięcia. Potrafiono uzyskać lepsze zbiory zbóż, niż w roku ubiegłym. Omioty żyta wykazują, że wydajność z hektara wzrosła do 24 q, pszenicy do 20 q. Są i inne cyfry, chociaż może mniej wymowne. Nie to jednak rzuca się w oczy, gdy zajdzie się na PGR w Sierakoścach. W majątku tym prowadzone są prace hodowlane. Wzniesiono ohlewnie, rosną mury nowej owczarni i warchlakarni. Wszystko to wskazuje, że PGR Sierakośce może stać się poważną placówką hodowlaną. Takie jest pierwsze wrażenie.

Przypatrzyliśmy się jednak bliżej obecnej sytuacji w majątku i posłuchaliśmy, co mówią miejscowi robotnicy.

Areał PGR wynosi 270 ha (kat. II i częściowo I). Oprócz kierownika i księgowego zatrudnieni tu są trzej stali robotnicy i 16 sezonowych.

Jakie są ich warunki mieszkaniowe? W izbie o wymiarach 4—5 m nocuje 12 robotników. Nie ulega wątpliwości, że to nie ułatwia rekrutacji robotników stałych jak i sezonowych i nie dziwnego, że PGR w Sierakoścach odczuwa dotkliwy brak rąk do pracy.

Rzecz prosta, że budowa owczarni i warchlakarni oznacza rozbudowę gospodarki ho-

dowlanej w PGR, a w związku z tym należy liczyć się z koniecznością zwiększenia liczby robotników stałych i sezonowych. Już dziś nasuwa się pytanie, gdzie ci robotnicy zamieszkać, jeśli dotychczas nie pomyślano o budowie jakiegokolwiek pomieszczenia dla nich. Nie widzimy tego w Sierakoścach.

Określony Zarząd PGR w Przemysku tłumaczy się, że alarmował w tej sprawie ministerstwo.

Skorzystamy przy braku, nie będzie od rzeczy wspomnieć parę słów o usterkach budowlanych chlewni i o bolączkach świniarci.

Zagrody w chlewni nie posiadają odpowiedniego zabezpieczenia, świnie mogą w każdej chwili wydostać się z zagrody. Zdarzają się także wypadki. Kierownictwo prowadząc roboty budowlane zapominało o tych „drobnostkach”. Zapomniało też zabezpieczyć niskie osadzone okna. I „figlarne” świniki tużką szyby. Wszystko to nie ułatwia pracy miejscowej świniarce a reklamacje kierownika PGR jak i zainteresowanych robotników dotychczas skutku nie odnosi.

Przeważnie w PGR Sierakośce wygląda to tak. Przyjeżdża dyrektor zespołu Nehrybka, porozmawia z kierownikiem, słyszycej stażennego, że konie nie zostały napojone (jak to np. było 21 bm.). „A gdy już się dość nakrzyczy, jak mówią miejscowi robotnicy — to odjeżdża”. Nie tak powinna wyglądać pomoc i opieka zespołu nad PGR.

Prosięta w PGR Sierakośce dostały prawdopodobnie pokrzywkę. Natychmiast kie-

rownik majątku dał znać o tym do zespołu Nehrybka oraz zawiadomił Okręgowy Zarząd PGR w Przemysku. Niestety, dopiero po tygodniu raczyła przybyć do majątku zootechniczka, która stwierdziła jednostronne żywienie i w tym samym dniu wyjechała. Nie należy się dziwić, że 20 prosiąt padło.

To nie wszystko. Taką samą szkodliwą bierność przejawia dyrekcja zespołu oraz Zarząd Okręgowy, gdy PGR sygnalizował, że remont maszyn wykonany przez Warsztaty Wydzielone w Przemysku był niedbały i maszyny te przybyły do majątku w nieodpowiednim stanie. Skutek był taki, że spowodowała i żniwiarka już na początku prac stały się bezużyteczne. Zespół Nehrybka nie uważał za wskazane zainteresować się tą sprawą.

Tak wygląda „pomoc” udzielona PGR Sierakośce.

OBIAD NA „RATY”

Podobnie, jak załoga PGR Sierakośce nie ma pomocy z zespołu i z Zarządu Okręgowego, tak i miejscowa rada zakładowa nie widzi dotychczas żadnej pomocy ze strony Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa. To też w PGR Sierakośce od pół roku nie odbywają się zebrania produkcyjne, nie ma tu pracy politycznej, a miejscowi robotnicy nie czują się gospodarzami majątku.

Do jakiego stopnia poszczególne ognia tego związku zawodowego nie zrozumieli jeszcze tego, że załatwianie spraw bytowych i

pożrebek kulturalnych robotników, jest — obok zagadnień produkcyjnych — jednym z głównych zadań świadczy chociażby taki wypadek. Gdy przewodniczący rady zakładowej z PGR zwrócił się do przewodniczącego rady zespołowej w sprawie bolączek robotników, to ten zamiast zaradzić zło i podjąć odpowiednie kroki — wymyślał go.

Tymczasem robotnicy w Sierakoścach mają powody do niezadowolenia. Mimo kilkukrotnych interwencji kierownictwa PGR i przewodniczącego rady zakładowej — zespół nie zaopatrzył robotników PGR w okulary i rękawice ochronne, konieczne przy siewie nawozów sztucznych i przy miocce. Mąka, którą dostarcza zespół jest gorzka, tłuszczy zjeżdżały, a chleb często spleśniały.

To nie są błahostki i sprawy te mają poważny wpływ na wyniki produkcyjne.

Należy stwierdzić także, że rada zakładowa w PGR nie potrafiła prowadzić energicznej walki o poprawę warunków bytowych robotników, o czym świadczy taka paradoksalna sytuacja. Szesnastu robotników musi jeść obiad „na raty”, bo stółówka posiada tylko 5 łyżek i 8 garnuszków. PGR posiada tylko jedno wiadro, konieczne w kuchni, a niezbędne także w chlewni i stajni.

Okręgowy Zarząd PGR w Przemysku powinien skończyć z dotychczasową bezrozką i biernością. Ta uwaga odnosi się i do Zarządu Okręgowego ZZPR.

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Realne zdobycze przygotowań do Spartakiady

Lekkoatleci ZS Stal na obozie w Stalowej Woli

„Twarde mięśnie, silną wolę da ci zawsze tylko sport!”

Tę sportową piosenką, chłopcy i dziewczęta ze Stali, rozpoczęli swój normalny dzień obozowy. To lekkoatletki i lekkoatleci zrzeszenia „Stal” maszerują ulicami Stalowej Woli udając się na poranny posiłek. Z wesołą piosenką maszerują w oworolach ci, którzy za parę już dni staną do startu o miano najlepszego sportowca na wielkiej Spartakiadzie.

— Spartakiada, a ściślej mówiąc, przygotowania do niej, dały już dzisiaj wspaniałe wyniki. Eliminacje przeprowadzone w ramach poszczególnych zrzeszeń ujawniły wiele talentów, w kołach sportowych przy zakładach pracy.

— Chłopcy i dziewczęta, których widzieliśmy w Stalowej Woli na obozie, jeszcze w roku ubiegłym nie myśleli, że będą mieli możliwość startu w Spartakiadzie. Dzisiaj są oni w czółowce zrzeszenia. Ich praca i wyniki dają im prawo do tego.

Patrzmy na te uśmiechające twarze chłopców ze Stali i czytamy, że poważnie traktują oboz przygotowywany, z myślą o spełnieniu dwóch zadań. Po pierwsze doszlifować swą formę i należycie przygotować się do Spartakiady, po drugie przyczynić się do spopularyzowania lekkoatletyki wśród młodzieży robotniczej Stalowej Woli.

NA BAZIE SPO

Osiągną nakreślony cel, gdyż dowodem tego są przeprowadzone próby masowego zdobywania odznaki SPO. Sami obozowicze wspólnie z trenerami i działaczami Stali przeprowadzają masowe zdobywanie odznaki BSPO i SPO. Podczas jednego tylko popołudnia przewinęło się przez bieżnię i skocznię stadionu ZKS „Stal” przeszło 120 ludzi, wliczając w to młodzież oraz pracowników tamtejszych zakładów.

Każdy trening, każda popołudniowa techniczna zaprawa obozowiczów była obserwowana przez setki mieszkańców Stalowej Woli.

Robotnicza Stalowa Wola żyje obozem, przygotowaniem do

wspaniałej imprezy sportowej, jaką będzie Spartakiada, żyje so cjalistyczną kulturą fizyczną.

Mieszkańcy tegoż miasta zostali po prostu zarażeni lekkoatletyką. Byli przecież świadkami dwudniowych mistrzostw lekkoatletycznych Zrzeszenia Sportowego „Stal”, w którym brali udział najlepsi zawodnicy. Nic więc dziwnego, że na stadionie, położonym w lesie, panuje przez cały dzień od świtu do zachodu słońca ożywiony ruch.

Z jednej strony ćwiczą lekkoatleci, z drugiej trener Malczyk przeprowadza próby na odzna-

obecnie 12 lat, o podczas próby na BSPO skoczył w dal 4,60. Popularny „Kuba”, gdyż tak go nazywają koledzy klubowi, wie o wszystkim co dzieje się w klubie, zna całokształt życia ZKS „Stal”. Zna już wszystkich obozowiczów, których jest nawet pupilkiem.

JANUSZ HACAGA podczas zdobywania odznaki BSPO skoczył wazwyż 135 cm, w dal 4,40 a 60 m przebiegł w czasie 8,9 sek.

Takich jak Beresko i Hacaga jest w Stalowej Woli więcej, do daje trener Malczyk, który pod-

| | |
|---------------------------|--|
| Gwardia Kraków — Ogniw | |
| Kraków 5:0 (4:0) | |
| Kolejarz W-wa — CWKS | |
| 1:2 (1:1) | |
| Budowlani Chorzów — Unia | |
| Chorzów 1:3 (1:1) | |
| Kolejarz Poznań — Gwardia | |
| Szczecin 3:0 (3:0) | |
| Włóknarz Łódź — Ogniw | |
| Bytom 1:0 (1:0) | |
| Górnik Radlin — Włóknarz | |
| Kraków 1:1 (1:1) | |

TABELA

| | | | |
|------------------|----|----|-------|
| Gwardia Kr. | 17 | 24 | 33:11 |
| CWKS | 17 | 24 | 31:23 |
| Górnik Radlin | 17 | 21 | 30:22 |
| Budowl. Chorzów | 17 | 20 | 29:18 |
| Kolejarz W-wa | 17 | 20 | 30:22 |
| Ogniw Kr. | 17 | 20 | 28:26 |
| Unia Chorzów | 17 | 18 | 38:28 |
| Kolejarz Poznań | 17 | 18 | 26:31 |
| Włóknarz Łódź | 17 | 13 | 17:24 |
| Włóknarz Kr. | 17 | 12 | 25:32 |
| Ogniw Bytom | 17 | 10 | 14:25 |
| Gwardia Szczecin | 17 | 5 | 13:52 |

O wejście do I Ligi

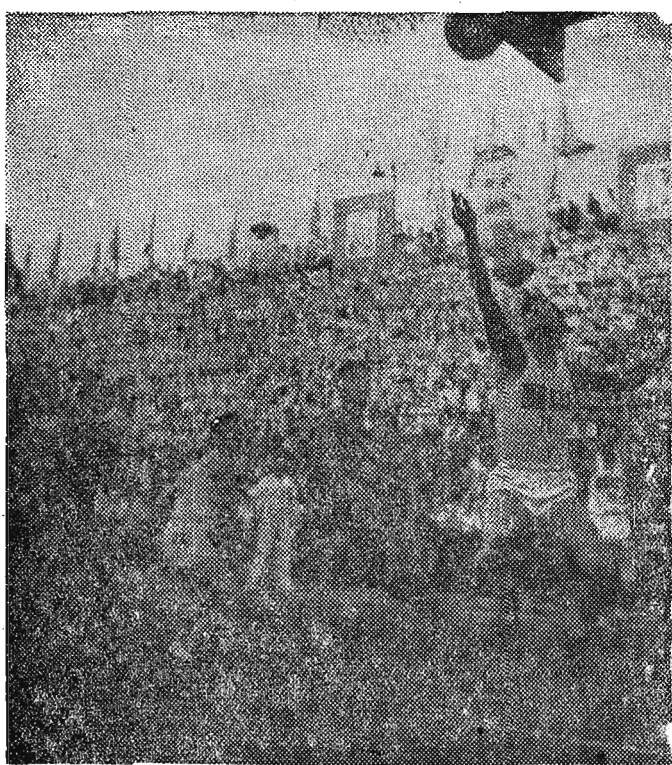
Gwardia W-wa — OWKS
Kraków 5:0 (0:0)

O wejście do II Ligi

Włóknarz Krosno — Gwardia
Lublin 1:1 (1:1)
Ogniw 1b Kraków — Stal
Skarżysko 2:1 (1:1)

TABELA

| | | | |
|-----------------|---|---|-------|
| Włóknarz Krosno | 6 | 9 | 11:9 |
| Ogniw 1b Kraków | 7 | 8 | 8:8 |
| Spójnia Kraków | 6 | 5 | 9:9 |
| Stal Skarżysko | 6 | 4 | 11:11 |
| Gwardia Lublin | 5 | 4 | 10:11 |



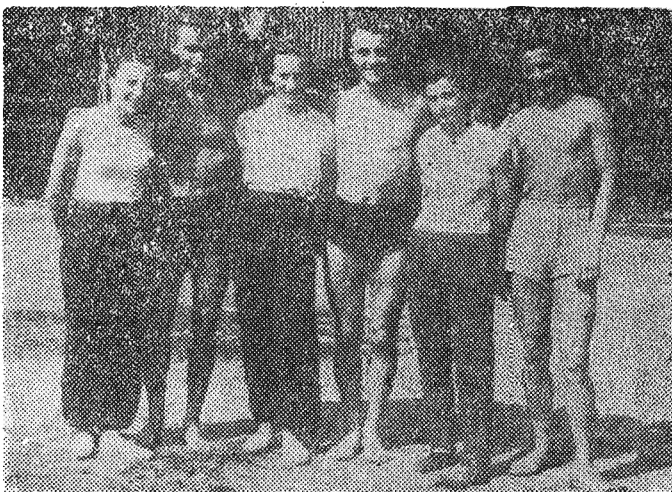
W ubiegły czwartek odbyło się w Warszawie, międzynarodowe spotkanie w koszykówce między Polską a Chinami.

Mecz przyniósł nieznaczne zwycięstwo reprezentacji polskiej w stosunku 45:44.

Na zdjęciu fragment meczu.

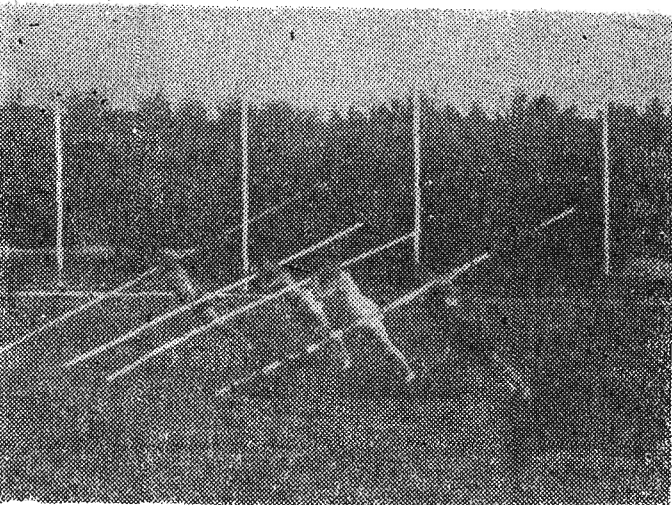
CAF. fot. Tymiński

Z obozu w Stalowej Woli



Na obozie przygotowawczym lekkoatletów ZS „Stal” przebywają znani zawodnicy ze Stalowej Woli.

Na zdjęciu stoją od lewej: Gryczkówna, Bączynski, Gnańfówna, Korycki i Golanka. Cała ta piątka wyjeżdża do Warszawy na Spartakiadę.



Tyczkarze ZS „Stal” podczas popołudniowej zaprawy technicznej. Drugi z prawej, to były mistrz Polski Sznajder.



Sekcja piłkarska ZKS „Stal” Stalowa Wola posiada dobrze wyszkolony narybek. Trener Malczyk przeprowadza z młodymi piłkarzami treningi dwa razy tygodniowo. Młodzi wychowankowie, których liczba sięga 40 zawodników, zdobywają obecnie pod okiem ob. Malczyka odznakę BSPO.

Na zdjęciu widzimy juniorów (tzw. „trampkarzy”) podczas jednego z treningów. Czwarci z lewej strony Włodzimierz Beresko, to nie tylko dobry lewoskrzydłowy, ale również niezły już lekkoatleta. Podczas próby na odznakę BSPO wyskoczył on w skoku w dal 4,60 m.

kreślił, że podczas zaprawy piłkarskiej czy to najmłodszych, juniorów, czy też najstarszych tych z I drużyny zwraca się przede wszystkim uwagę na odznakę SPO. Najlepszym tego dowodem, to BĄCZYŃSKI — znany środkowy pomocnik I drużyny piłkarskiej, który właśnie przebywa na obozie przygo-

lowawczym lekkoatletów ZS „Stal”.

PRZEDSTAWICIELE ZKS „STAL” STALOWA WOLA NA OBOZIE

Bączynski liczący 20 lat, pochodzący ze środowiska robotniczego, rozpoczął karierę sportową, początkowo piłkarską w roku 1947. Podczas biegów na 500 m (ciąg dalszy na str. 3)

Imprezy sportowe z okazji rozpoczęcia roku szkolnego

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego, odbyły się w Rzeszowie imprezy sportowe zorganizowane przez WKKF.

W godzinach przedpołudniowych na stadionie Gwardii stanęli na starcie najmłodszy nasi zawodnicy, z których większość bezwzględnie to nasza przyszła kadra sportowa.

Młodych zawodników powitał sekretarz WKKF tow. Partyka a imieniem ZMP przemówił tow. Wróblówna.

Następnie odbyły się wyścigi na rowerach 2 i 3 kołowych, biegi w workach oraz z jankiem Zbysio Buczek był jednym z pierwszych zwycięzców w kategorii rowerów 3 kołowych. Cieszył się niezmiernie ze swego pierwszego sukcesu na prawdziwej bieżni sportowej.

Ogółem w zawodach startowało przeszło 150 dzieci.

Wszyscy uczestnicy imprezy zostali nagrodzeni tenisówkami, książkami oraz słodyczkami.

Na basenie Kolejarza odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Rzeszowa. W zawo-

dach brało udział 50 zawodników oraz 10 zawodniczek.

Wyniki

Seniory:
200 m st. kl.: Grzesik Ogniw 3,47, 200 m st. dow.: Cme-la Ogniw 3,47, 100 m st. klas.: Grzesik Ogniw 1,40.

100 m dow.: Kałuski Ogniw 1,22, 100 m st. motyl. — Bieliński Ogniw 1,43,3.

Juniorzy:

200 m st. klas.: Pawłowski Budowlani 3,48,3. 100 m st. dow. — Jankisz Kolejarz 1,26,4, 100 m st. klas. — Pawłowski Budowlani 1,43.

Kobiety — seniorki

100 m st. dow.: Kawówna Stal 1,42,5. 100 m st. klas. — Kłeczek Krystyna Ogniw 1,56.

Juniorki

100 m st. dow.: Kłeczek Lucyna Ogniw 1,49.

W sztafecie seniorów 3 x 50 m zwyciężyło Ogniw uzyskując czas 2,17, w sztafecie juniorów 3 x 50 m zwyciężył Kolejarz w czasie 2,26,9.

Następnie odbyły się skoki

z trampoliny (szczupak z 3 m i jaskółka w tył z 3 m, jaskółka z 5 m, oraz skoki dowolne).

Zwyciężył Łącz Ogniw uzyskując 52 pkt, przed Kałuskim Ogniw 41 pkt.

W godzinach popołudniowych na stadionie Gwardii odbyły się zawody siatkówki między mistrzem zrzeszenia Unia z Przeworska a Budowlaniymi z Rzeszowa. Zwyciężyła Unia z Przeworska w stosunku 18:13, 12:16, 15:5.

W szczytorniku Unia Przeworsk zwyciężyła Budowlanych z Rzeszowa 5:3 (3:3)

W zawodach piłki nożnej rozegranych między teamem A i B zwyciężył team A w stosunku 5:0 (3:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli w 12 min. Sikora, w 17 min. Surmiak, w 20 min. Cieplak, po przerwie w 15 min. zdobył bramkę Besz i w 25 min. Cieplak.



Grupa lekkoatletów podczas apelu porannego

ślędzą uważnie starszych kolegów, którzy przygotowują się do Spartakiady. Starają się ich naśladować. Trzeba było tylko podsłuchać rozmowę tych małców a przekonaliśmy się, że myślą oni poważnie o lekkoatletyce.

WŁODZIMIERZ BERESZKO — młody piłkarz, wychowanek trenera Malczyka liczy

Nieoczekiwany remis w Krośnie

Włóknarz Krosno — Gwardia Lublin 1:1 (1:1)

Krosno (tel. wł.) Składy drużyn:

WŁOKNIARZ: Biduś, Biłopotocki, Zarzycki, Małysa, Laskoś, Sochor, Szafranski, Samisz, Gbly, Cieślak, Wereszczak.

GUARDIA: Deras, Clechański, Żurak, Dudziak, Jurkiewicz II, Trzaska, Szreder, Jurkiewicz I, Antoniak, Smolński, Koson.

Niedzielne spotkanie krośnieńskiego Włóknarza z lubelską Gwardią zakończyło się wynikiem remisowym. Włóknarz rozczarował swych sympatyków nieudolnością w akcjach podbramkowych. Ciężar całej gry spoczywał na defensywie, zwłaszcza w pierwszej połowie. Po przerwie gospodarze nieustannie atakowali bramkę gości.

Choć gospodarze okazali się drużyną lepszą kondycyjnie i technicznie, jednak nie potrafili wykorzystać w pełni tych walorów.

Gwardia zagrała dobrze i gdyby w drugiej połowie nie wyszły na jaw braki kondycyjne, mo-

głoby z powodzeniem wywieść z Krosna dwa cenne punkty. Do przerwy byli zespołem równorzędnym. Po zmianie pół musieliby cofnąć się do defensywy. Pierwsza połowa spotkania wpływa pod znakiem obustronnych ataków. Gra jest wyrównana. Pierwszą i jak się okazało ostatnią bramkę dla Włóknarza uzyskał w 30 minucie Cieślak. Niespełna 5 minut później Gwardia uzyskała wyrównanie z pięknego strzału Antoniaka.

Po zmianie pół, włóknarze rzucyli do ataku. Jednak napad ich bawił się w zawile kombinacje, a wszystkie strzały wylatywały dość pewnie Derasa.

Z drużyny gospodarzy wypadli najlepiej Laskoś i Biłopotocki. Z Gwardii wyróżnić należy Antoniaka, Szredera, braci Jurkiewiczów oraz Derasa w bramce.

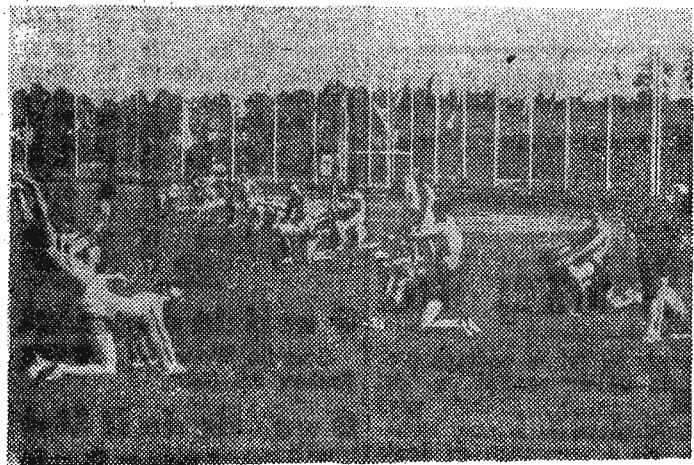
Sędziówi Gorczyński z Poznania. Widzów przeszło 4 tys. Zet.

Lekkoatleci ZS Stal na obozie w Stalowej Woli

(Ciąg dalszy ze strony 1)

rodowych w 1948 roku zajął on pierwsze miejsce. Od tego czasu zaczął również trenować biegi średnie na dystansie 800 i 1500 m. Na razie nie myśli porzucić całkowicie piłki nożnej. Ma nadzieję, że uda mu się połączyć

Wszyscy lekkoatleci i lekkoatletki miejscowego klubu, przebywający na obozie przygotowawczym są wielką nadzieją Stalowej Woli. Klub oraz wszyscy sportowcy wierzą, że po zakończeniu Spartakiady, wrócić do klubu bogatsi w doświadczenia



Grupa lekkoatletów ZS „Stal” podczas przedpołudniowych ćwiczeń gimnastycznych.

piłkę nożną z biegami średnimi. Bączynski jest obecnie technikiem-konstruktor. Szkolę ukończył w bieżącym roku.

Na obozie przygotowawczym przebywa jeszcze ze Stalowej Woli Janusz Korycki liczący 18 lat. Moją specjalnością mówi nam Korycki to biegi krótkie na 100 i 200 m. Swą karierę sportową rozpoczął w klubie Stal. Janusz cieszy się, że obóz przygotowawczy lekkoatletów ZS „Stal” został zorganizowany właśnie w Stalowej Woli.

Z lekkoatletów Stalowej Woli są na obozie znane w całej Polsce zawodniczki LZS Zurawica GOLANKA, GRZYCKOWNA. Prócz wymienionych przebywa na obozie MIECZYSLAWA GNAT — 17-letnia zawodniczka pochodząca ze środowiska chłopięcego. Gnatówna zaczęła startować w biegach narodowych zdobywając na szczeblu wojewódzkim pierwsze miejsce. Od pierwszej chwili swej kariery sportowej startuje w Stali. Jej specjalnością jest bieg na 100 m oraz sztafeta 4 x 100 m.

I wówczas rozpoczną swą pracę nad umasowieniem lekkoatletyki wśród członków klubu oraz koła sportowego przy zakładzie pracy. A możliwości są olbrzymie, a i chętnych sporo.

Do tego przyczyniła się w dużej mierze akcja przygotowawcza do Spartakiady. Na bazie tych przygotowań dokonano praktycznej lustracji pracy koła sportowego i klubu. W oparciu o doświadczenia tego okresu ruch sportowy niewątpliwie skoryguje swoje błędy, usunie stwierdzone niedociągnięcia, a przede wszystkim śmiało wysunie na czoło programu kołosalny sukces w tych dyscyplinach, które wysunięte zostały na pierwszy plan w odznace SPO.

I właśnie w Stalowej Woli w tamtejszym klubie widzimy już poważne osiągnięcia na polu umasowienia kultury fizycznej. Stal rozpoczęła pracę w wielu podstawowych dziedzinach sportu. Ruszyły pełną parą lekkoatletyka, pływanie, gimnastyka.

Życie i praca w obozie

Jeżeli chodzi o sam obóz, to przebywa na nim 57 zawodników w tym 16 kobiet. Z trenerów obecni są na obozie — Flakowiczowa, która kieruje rzutami, Marcinkowski — biegi krótkie, Bieniarz — biegi długie, Sznajder — skoki o tyczce, w dal i wzwyż oraz Tyszkowski.

Kierownikiem obozu jest znany w Stalowej Woli działacz sportowy SZYNKIEWICZ.

Życie obozowe płynie normalnym trybem. Mimo gorącej atmosfery przedspartakiadowej, karność i dyscyplina jest przez

wszystkich przestrzegana. Były początkowo chwilowe zgryzoty, na szczęście tylko nieznaczne, ale zostały w porę zlikwidowane przez samych zawodników.

Dobre wyniki treningowe, wygodne kwatery i pierwszorzędną wyżywienie (5,600 kalorii) wpływają doskonale na samopoczucie zawodników. Należy przyznać bezstronnie, że zarząd klubu Stali w Stalowej Woli w przewodniczącym tow. MADEJEM dołożył wszelkich starań, by obóz wpłynął dodatnio na doświadczenie formy zawodników.

Prócz normalnych zajęć technicznych, w programie przewidziane są wykłady teoretyczne oraz kulturalno-oświatowe. Codziennie organizowane są prasówki, na których obozowicze zaznajamiają się z przejawami życia politycznego i gospodarczego w Polsce Ludowej.

Najciekawszym momentem w życiu obozowym jest chwila treningów technicznych. W godzinach popołudniowych zawodniczki i zawodnicy rozbijają się na grupki. Trener Bieniarz zbiera swych długodystansowców i udaje się z nimi do lasu. Sznajder w otoczeniu małej grupki tyczkarzy przeprowadza specjalną zaprawę. Flakowiczowa poprawia styl miotaczek. Wśród grupki kobiet i kilku zawodników widzimy mistrzynię Polski BRIGULANKĘ, która wspólnie z młodszymi koleżankami zrzeszenia ćwiczy rzuty kulą.

Marcinkowski zbiera sprinterów i sprinterek na bieżni. Zawodniczki ćwiczą starty. I tak zawodnicy poszczególnych konkurencji przeprowadzają specjalne ćwiczenia przystosowane do danej konkurencji.

Wreszcie gwizdek. Dzisiejszy trening zakończony. Następuje miła chwila. Obfita kolacja — ale zasłużona.

Dzień na obozie zbliża się ku końcowi. Jeszcze zawodnik Walczak zaznajamia obozowiczów ze znaczeniem odznaki SPO. Apel. Opuszczenie flagi i cisza nocna.

Zegnamy lekkoatletyki i lekkoatletów nie na długo, gdyż za parę dni zobaczymy się wszyscy w Warszawie na Spartakiadzie.

Zbigniew Rybak

Kontrolne zawody lekkoatletyczne w Stalowej Woli

W niedzielę odbyły się w Stalowej Woli kontrolne zawody lekkoatletyczne przed Spartakiadą.

Wyniki:
MĘŻCZYŹNI:
100 m: 1) Ohnsorge 11 sek., 2) Gawęda 11,1 sek.
110 m ppł.: 1) Niemiec (Stalowa Wola) 17 sek., 2) Dudek 17,4 sek.

200 m: 1) Holajn 23,2 sek., 2) Albrecht 23,6 sek.
400 m: 1) Sieczka 53,8 sek., 2) Jarzębowski 54 sek.
800 m: 1) Orywał 2:03,3 min., 2) Bączynski (Stalowa Wola) 2,04,7.
5000 m: 1) Dzierwaziłk 16:28,0 min., 2) Paszla 16:28,4.
4 x 100 m: (Holajn, Albrecht, Gorczyły, Gawęda) 45,6.

Kula: 1) Winiarski 12,82, 2) Krzyżowski 12,57.
Dysk: 1) Dudkiewicz 38,81, 2) Winiarski 38,36.
Oszczep: Walczak 56,71, 2) Winiarski 53,71.
Miot: 1) Krawczyk 40,25, 2) Kozak 37,80.
Skok wzwyż: 1) Ohnsorge 176 cm, 2) Konieczny, Wolny. Krzyżanowski 172 cm.
Skok w dal: 1) Ohnsorge 6,85, 2) Gilowski 6,57.

Zawody lekkoatletyczne w Przemyślu

PRZEMYSL (tel. wł.). Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego PKKF w Przemyślu zorganizował zawody lekkoatletyczne z udziałem drużyn Kolejarza, WOP-u oraz LZS — uczestników obozu przygotowawczego przed Spartakiadą.

Wyniki techniczne:
KOBIETY:
Skok wzwyż: 1) Bolanowska (Kol.) 134 cm, 2) Iwanów (Kol.) 130 cm, 3) Miłówna (LZS) 125 cm.

24,48, 2) Wojtaszek LZS 22,62, 3) Miłówna LZS 20,89.

MĘŻCZYŹNI:
1.500 m: 1) Mazur LZS 4:22,5 min., 2) Piechowski LZS 4:23,0 min., 3) Jurek LZS 4:24,4 min.
100 m: 1) Goździński LZS 11,2 sek., 2) Woźczuk LZS 11,9 sek., 3) Obrud LZS 12,1 sek.
Skok w dal: 1) Ratajczak LZS 6,36 m., 2) Wompel (Kol.) 6,20 m., 3) Przczyzna LZS 5,83 m.
200 m: 1) Janik LZS 24,2 sek., 2) Dąbrowski LZS 25,5 sek., 3) Liska WOP 25,5 sek.
800 m: 1) Zamorski LZS 2:06,4 min., 2) Miklikowski LZS 2:12,4 min., 3) Płoszaj (Kol.) 2:14,0 min.

KOBIETY:
100 m: 1) Pytlakówna 13,2, 2) Gnatówna (Stalowa Wola) 13,3.

80 m ppł.: 1) Gawęda 13,7, 2) Gołanka (Stalowa Wola) 14.
4 x 100: Pytlakówna, Janikowska, Gnatówna, Gołanka 55,2.

Kula: 1) Bregulanka 12,83, 2) Flakowiczowa 12,29.
Dysk: 1) Bregulanka 34,38, 2) Flakowiczowa 31,52.
Skok w dal: 1) Zemska 5,09, 2) Gołanka (Stalowa Wola) 4,90.

Na podstawie eliminacji wyjeżdżają na Spartakiadę następujące zawodniczki i zawodnicy ZKS Stalowa Wola: Gołanka, Gryczkówna, Gnatówna, Bączynski, Korycki.

Niech żyją
przedujący w świecie
sportowcy radzieccy

Z Łańcuta

Towarzyskie spotkanie rozegrane w dniu wczorajszym między ZKS „Kolejarz” — Jarosław (klasa woj.), a ZKS „Spójnia” — Łańcut, zakończyło się zwycięstwem drużyny łańcutkiej w stosunku 4:1 (2:0).

Stal Rzeszów — Unia Mościce 5:2 (2:0)

W sobotę rozegrano w Rzeszowie towarzyskie spotkanie piłkarskie między drużynami rzeszowskiej Stali a Unii z Mościc.

Zespół gospodarzy wystąpił do powyższego meczu w odmłodzonym składzie, przez co zyskał wiele na bojowości. Wprawdzie Brycki na środku pomocy, a Leśniak na prawym skrzydle nie zabłysnęli jeszcze nadzwyczajną formą, jednak kierownictwo postąpiło, naszym zdaniem, mądrze, że właśnie w podobnych meczach towarzyskich próbuje młodych piłkarzy. Ci właśnie młodzieży wodnicy ze Szczygłem i Patroliem na czele wnieśli wiele ambicji.

Trudno było od nich więcej wymagać, gdyż rozmożenie boisko no i padający bez przerwy deszcz przeszkadzał w przebiegu jakichkolwiek akcji.

Jeżeli chodzi o całość zespołu zwycięzców, to Stal w pewnych fazach miała przewagę, a nawet dobrej gry. A było to w pierwszej połowie meczu.

Unia Mościce okazała się drużyną przeciętną, a graczy, przede wszystkim napastników, cechował celny strzał, który w dwu wypadkach przy niósł im bramki.
Przebieg zawodów otwarty był raczej w drugiej połowie, wówczas, gdy obie drużyny przy stanie 2:2 dążyły do zdobycia bramki. Udało się to gospodarzom, którzy po chwilowej przewadze gości, przejęli inicjatywę w swe ręce, narzucając silniejsze tempo.
Bramki dla Stali zdobyli: Kura 2, Kędra 2 (w tym jedną z karnego), oraz Kościółek 1. Dla Unii obydwie bramki zdobył lewy łącznik.

Zawody prowadził ob. Beres z Rzeszowa.



Kłoc to znany długodystansowiec rzeszowskiego Ogniwa. Karierę sportową rozpoczął od biegów narodowych. Kłoc został powołany na obóz przygotowawczy przed Spartakiadą ZS „Ogniwo”, na którym na 5000 m osiągnął czas 15:55,6 min.

(DOKONCZENIE)

Natychmiast po wybieciu, zawodnik znajdując się w locie przyjmie pozycję biegnącego, starając się w pełni wykorzystać siłę odbicia. W drugiej fazie lotu zawodnik wykonuje odpowiednie ruchy, dostosowane do stylu skoku, a potrzebne do utrzymania równowagi, przygotowując się w ten sposób do lądowania z równoczesnym wyrzutem nóg jak najdalej w przód. W chwili lądowania konieczny jest energiczny wyrzut rąk do przodu, co wpływa na utrzymanie równowagi.

Rozbieg, wybiecie, pierwsza faza lotu oraz lądowanie są przebiegiem podobne przy każdym stylu skoku.
Zawodnicy stosują trzy podstawowe style przy skoku w dal — kuczny, piersiowy, nożycowy.

STYL KUCZNY

W czasie lotu przy skoku stylem kucznym zawodnik po odbiciu nogę wymachową — ugiętą w kolanie — podciąga jak najwyżej do klauki piersiowej, przy zachowaniu odpowiedniej pracy ramion. W dalszej fazie następuje podciągnięcie drugiej nogi i lądowanie na nogach swobodnie poddanych do przodu. Ręce przechodzą do tyłu, by w momencie zetknięcia się z ziemią wykonać energiczny wymach w przód.

STYL PIERSIOWY

Dzięki wypchnięciu bioder w przód stwarza ten styl dogodny warunki do przyjęcia jak najlepszej pozycji do lądowania.
Po odbiciu się np. z nogi prawej, lewa — ugięta w kolanie — wykonuje wymach do przodu. Po pewnej chwili lewa noga spokojnym ruchem wahadłowym opuszczona zostaje w dół i w tył. W tej chwili kiedy dzięki temu ruchowi biodra wychodzą do przodu

SKOK W DAL

du; skoczek minął punkt szczytowy. Ramiona wysoko w górę. Nogi w tyle lekko ugięte. W czasie zbliżania się do ziemi, nogi wysunięte zostają w przód. Ramiona opuszczają się do tyłu, aby w momencie zetknięcia się nóg — wyprostowanych w kolanie — wykonać wymach ramion w przód.

STYL NOŻYCOWY

Zawodnik po wybieciu się kontynuuje, jakby dalszy ciąg biegu w locie. W miarę tego jak zamachowa noga opuszcza się, odbijająca wysuwa się do przodu. Gdy skoczek znajduje się w najwyższym punkcie, noga odbijająca robi wykrok w przód, po czym obie nogi wysunięte zostają do pozycji lądowania.

TRENING

Najbardziej istotną częścią skoku jest wybiecie. Jego moc zależy od siły mięśni nóg. Aby otrzymać dobry rezultat, trzeba odbić się silnie, przedko i w właściwym kierunku. Zadość uczynienie tym wymaganiom wpływa na jakość skoku. Poza tym, dużą rolę odgrywa szybkość rozbiegu, co również wpływa na podwyższenie rezultatu. Rozwinięcie siły i szybkości następuje przy pomocy specjalnych ćwiczeń. Jednym z ważniejszych technicznych momentów skoku (pomimo rozbiegu i wybiecia) są wykonywane ruchy w czasie lotu. Tutaj ważną jest nie tylko forma i kolejność ruchu, ale konieczna jest również umiejętność wykonania ich w formie harmonijnej i swobodnej. Przystrojenie i opanowanie techniki łączy się nierozdzielnie z nabywaniem przez zawodnika zwinności, sprytu i koordynacji.
Zawodnik musi być również wytrwały. Dobremu wybieciu, jak

wspominaliśmy, dopomaga rozbieg. Wielokrotne powtórzenie skoku na treningu i na zawodach, oczywiście, nie może wykluczyć tutaj ćwiczeń z zakresu wytrzymałości, na które składają się specjalne ćwiczenia skokowe i skoki w dal z rozbiegiem.

Wykonanie mocnego wybiecia łączy się z mocnym napięciem woli. Wymaga to nie tylko fizycznego wysiłku, ale także prawidłowego utrzymania kierunku tułowia. W zakres tego rodzaju ćwiczeń będą wchodziły bieg na jednej nodze, wielokrotne skoki itp. trenowane aż do zmęczenia.

Niezbędnym jest, ażeby trening miał charakter świadomy, celowy, aktywny i twórczej działalności, powziętej na podstawie obmyślanego planu, opartego na doświadczeniach.

W ciągu tygodnia należy przeprowadzać cztery treningi i jedno zawody.

Każdy trening należy zaczynać spokojnym biegiem, na 800 m, tj. ćwiczeniami o wszechstronnym znaczeniu, przeplatając je skokami. Trzeba stosować skoki na dwóch i jednej nodze (czas trwania treningu od 15 sekund do 1 min.). Następnie po krótkim odpoczynku 1—2 min. stosować bieg w miejscu z wysokim podnoszeniem nóg w górę i energicznym zamachem rąk, (w dole z piaskiem od 10 do 20 sek.), po czym po 2—3 minutowej przerwie zastosować bieg z podskokami od 50—60 m. Po odpoczynku 3—5 min. należy przećwiczyć biegi z miejsca, 3-krotne i 5-krotne skoki.

W czasie zajęć konieczne jest zwrócenie uwagi na stan dołu i piaskiem, używanego do lądowania. Przy ćwiczeniu skoków piasek musi być wyrównany stałe grabiami, celem zakrycia śladów zawodnika. Od czasu do czasu piasek trzeba zmieniać, gdyż to ma wielkie znaczenie podczas treningu zawodników.

Tłumaczył z radzieckiego czasopisma „Fizkultura i sport” — E. W.

